

Katarzyna Utecht

Architekt wnętrz, projektant mebli, wykładowca akademicki. Adiunkt w Katedrze Architektury Wnętrz i Form Użytkowych na Wydziale Sztuk Wizualnych Akademii Sztuki w Szczecinie. Prowadzi Pracownię Projektowania Mebla. Organizuje warsztaty i wystawy. Inspiracje czerpie m.in. z natury i geometrii. W swojej twórczości koncentruje się głównie na rozwijaniu zagadnień z zakresu mikromieszkalnictwa.

Proces kształtowania **przestrzeni prywatnej** **– tożsamość miejsca** **a architektura emocji**

Architektura ma swój własny obszar istnienia.
Pozostaje w wyjątkowo cielesnym związku z życiem.
W moim wyobrażeniu nie jest ona zasadniczo ani przesłaniem,
ani znakiem, lecz oprawą i tłem dla przemijającego życia,
wrażliwym naczyniem dla rytmu kroków po podłodze,
dla skupienia przy pracy, dla ciszy snu¹.

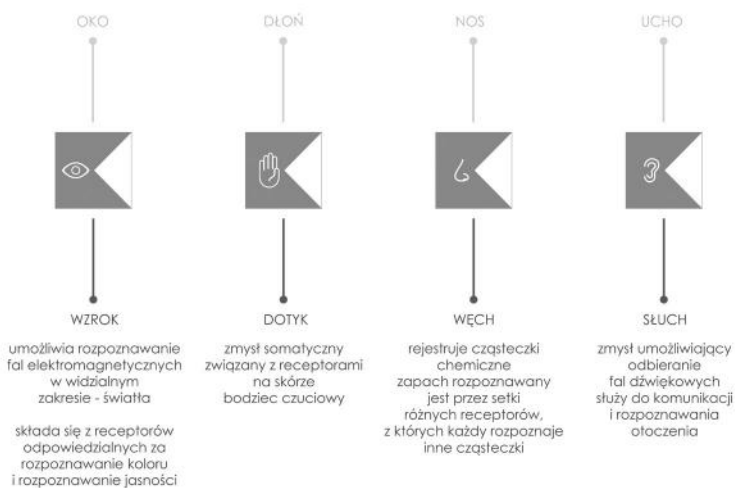
Wydaje się, że jednym z podstawowych doświadczeń człowieka jest poczucie istnienia przestrzeni i w tym kontekście najczęściej mówimy o jej postrzeganiu, doznaniach wzrokowych czy też emocjach, jakie towarzyszą podczas jej odbioru. Ważnym aspektem jest korelacja pomiędzy wnętrzem a przestrzenią zewnętrzną. W tym miejscu można posłużyć się cytatem, który obrazuje złożoność funkcji i procesów zachodzących w odbiorze przestrzeni przez człowieka: „Pisząc o moich badaniach nad posługiwaniami się przez człowieka przestrzenią – przestrzenią, która odgradza się od innych, która zapełnia wokół siebie w domu i w pracy – pragnąłbym dopomóc czytelnikowi w samoidentyfikacji, w pogłębieniu doświadczenia i w przezwyciężaniu alienacji. Jako antropolog nawykłem cofać się do początków i szukać takich substruktur biologicznych, z których wyrasta dany aspekt ludzkiego zachowania. W podejściu tym szczególny nacisk kładzie się na fakt, iż człowiek – jak wszelkie zwierzę – przede wszystkim, zawsze i ostatecznie jest więźniem swego biologicznego organizmu”².

» 1 P. Zumthor, *Myślenie architekturą*, przekł. A. Kożuch, Karakter, Kraków 2010, s. 12.

» 2 M.R. Hall, E.T. Hall, *Czwarty wymiar w architekturze. Studium o wpływie budynku na człowieka*, przekł. R. Nowakowski, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 2001, s. 32.

Domy muszą zapewniać bezpieczną przestrzeń prywatną, która będzie wynikała ze świadomej afirmacji własnej osobowości. Przestrzeń mieszkalna jest symbolem statusu społecznego, powinna stwarzać poczucie więzi społecznych. Trzeba zmienić radykalnie sposób tworzenia przestrzeni prywatnych i więzi społecznych w gęstej zabudowie. Należy projektować budynki mieszkalne, które stawiają indywidualne potrzeby mieszkańców przed jego wyglądem.

POSTRZEGANIE WNĘTRZA PRZEZ ZMYŚŁY



Il. 1.

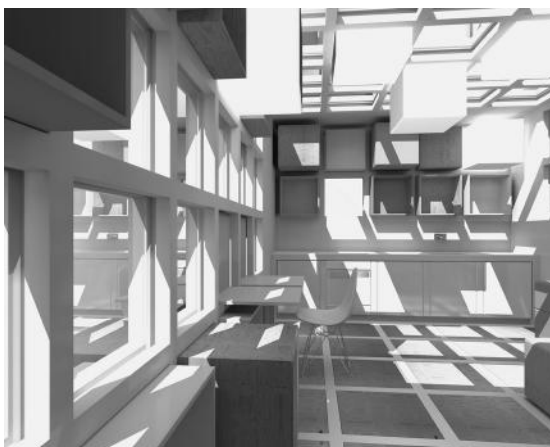
Schemat – postrzeganie wnętrza przez zmysły

Skoro ludzie się różnią to dlaczego mieszkania są niemal identyczne?

Źle zaprojektowane otoczenie może wpływać na wyniki w szkole, na związki, a nawet na wagę. Niektórzy sądzą, iż sam wygląd domu wpływa na umysł i ciało. Należy przemyśleć, jak to zastosować w budownictwie masowym, jak tworzyć piękno i harmonię w architekturze, żeby wszystkim służyły w optymalny sposób. Zasadnym jest rozważenie, jak stworzyć i zaprojektować jednostkę mieszkalną, która da odczucie piękna oraz ukształtuje nasz stosunek do otoczenia i wywoła pozytywne emocje dające przy tym poczucie ładu i przestrzeni, spełniając równocześnie wszystkie funkcje i potrzeby człowieka.

Jak stwierdził Marian Mazur w publikacji *Cybernetyka i charakter*, do optymalnego stanu człowieka dochodzi się szybciej, z mniejszym tru-

dem i w krótszym czasie od nadmiernej ogólności niż od nadmiernej szczególności. Człowieka i jego reakcje na daną przestrzeń możemy poznać przez obserwację i działanie, nie tylko od strony psychicznej, ale również w ekspresji, w sposobie bycia, ruchu, interakcji, co dopiero daje spójny obraz. Aby można było analizować zjawisko odbioru przestrzeni, a także jego wpływ na człowieka, muszą nastąpić procesy odbioru przestrzeni przez człowieka – bodziec i reakcja. Musi zaistnieć sprzężenie między bodźcem a reakcją. Oddziaływanie bodźców przestrzennych na człowieka odbywa się w sferze odczuć psychicznych, doznań i kontakcie fizycznym, a także na płaszczyźnie elektromagnetycznej i psychotronicznej. Ze względu na fakt, iż człowiek ma potrzebę akceptacji przestrzeni, w jakiej przebywa, odbieranie przez zmysły stało się kluczowym w fazie postrzegania. Aby nastąpiła odpowiedź człowieka na bodziec, musi wystąpić kwalifikacja wrażenia, doznania i właściwe uchwycenie złożoności form zawartych we wnętrzu. Nałożenie kilku elementów i rozwiązań, natłoczenie i ich nadmiar może spowodować niepokój i niechęć do przebywania w takiej przestrzeni. Przez zaburzenie bliskości, naruszenie bezpiecznej odległości, natłoczenie osób w jednym pomieszczeniu może skutkować nietolerancją, a także prowadzić do konfliktów. Doświadczenie przestrzeni odbywa się przez doznania i zmysły. Każdy człowiek posiada własny kod odbioru przestrzeni, jest to



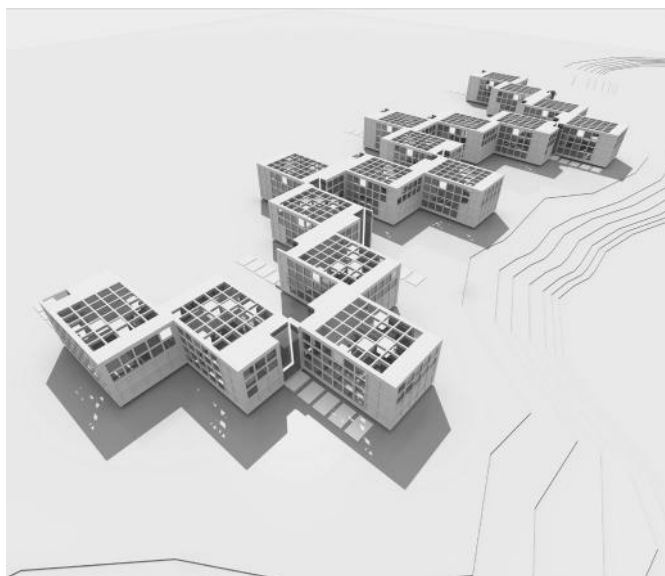
Il. 2.
Projekt wnętrza jednostki mieszkalnej minimum

spowodowane różnym wykorzystywaniem i stanem naszych receptorów. W percepcji architektury wnętrz wykorzystujemy cztery podstawowe zmysły.

Sumą naszych doznań, jakie płyną ze zmysłów, jest doświadczenie przestrzeni. Każdy z nas doświadczenie zdobywa w zależności od dojrze-

łości, wieku, intelektu i rozwoju. Doświadczać to znaczy poznawać, odkrywać, wyciągać wnioski, uczyć się. Jest to proces złożony i uwarunkowany bodźcami odbieranymi z każdego wnętrza mieszkalnego. Jak obrazuje powyższy schemat przy odbiorze przestrzeni największe znaczenie ma receptor wzroku, następnie dotyk, węch i słuch. Moi rozmówcy postrzeganie wnętrza za pomocą aparatu wzroku i receptorów dotyku mogli racjonalnie wytłumaczyć, potrafili opisać swoje spostrzeżenia podczas doświadczania przestrzeni. Gorzej było z reakcją na zapach lub dźwięk, gdyż jest to subiektywna percepcja, bardzo indywidualna.

Percepcja wnętrza przez zmysły jest to proces złożony, a także uwarunkowany bodźcami odbieranymi z każdej przestrzeni. Takie postrzeżenie

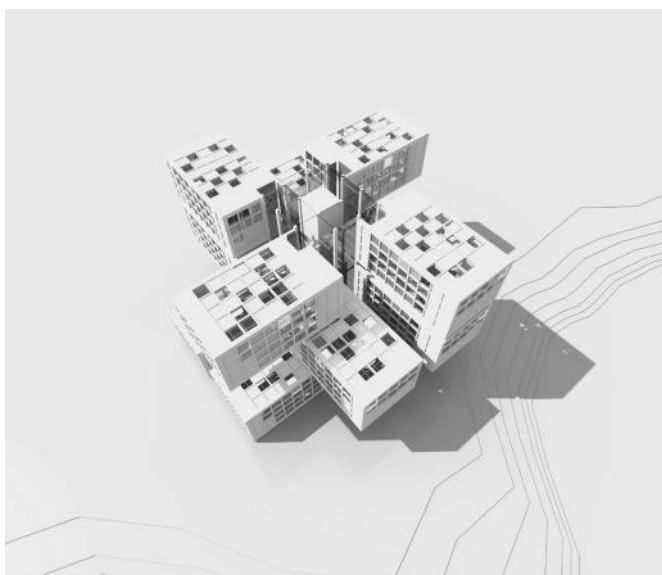


Il. 3.
Jednostki mieszkalne minimum – układ horizontalny

nie pomaga nam w akceptacji i zaklimatyzowaniu się w danym wnętrzu. Wiadomo jednak, iż każdy potrzebuje inną ilość czasu na przyswojenie danej przestrzeni. Osoby młode najłatwiej przystosowują się do zmiany miejsca, przestrzeni, nowości. Im doświadczenie przestrzeni jest mniejsze, łatwiej w jej zakresie dokonujemy zmian. Gdy poznanie jest głębsze i trwa dłużej, nie chcemy ingerować już w otaczającą nas przestrzeń³. Przystosowanie do nowego kształtu mieszkania najtrudniej przychodzi osobom starszym, jest to uwarunkowane doświadczeniem. Przez zaproponowanie

» 3 W książce *Koncepcja psychologiczna człowieka* zwraca Koziński uwagę na funkcje wiedzy o człowieku, pochodzącej bezpośrednio z życia.

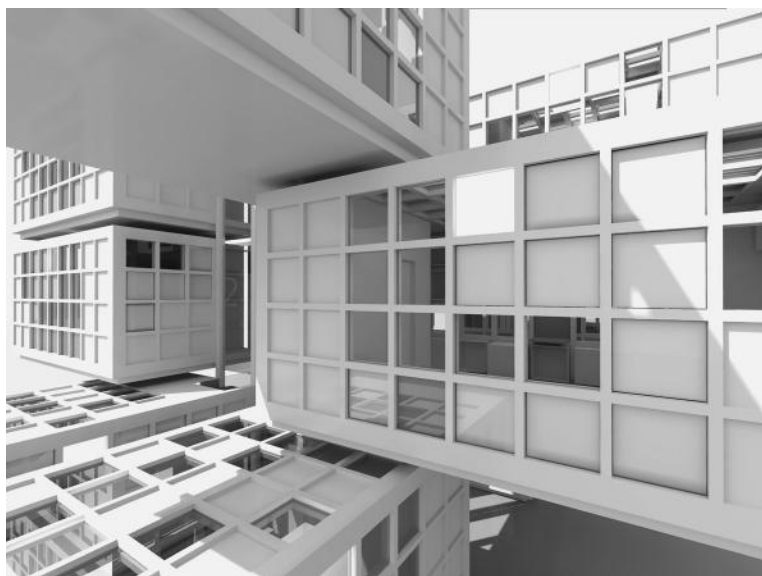
innych niż dotychczas stosowane rozwiązania w obrębie przestrzeni zostanie narzucona konieczność szybkiego przystosowania się, a także adaptacji do nowych warunków mieszkaniowych. Tym samym pozwoli to na wejście w strukturę percepcji zmysłowej. Przez obserwacje czynników mających wpływ na adaptację danej przestrzeni, poznanie jej i akceptację, można dostrzec oddziaływanie świadomości. Pewnego rodzajem odwzorowania cech środowiska w umyśle jest świadomość otoczenia. Przez niedostateczne odpowiedzi ciała na przestrzeń mieszkalną może nastąpić wiele stanów stresowych, frustracji, a nawet zmian chorobowych. Wynika to z braku przystosowania się do rzeczywistości.



Il. 4.
Jednostki mieszkalne minimum – układ wertykalny

Trudno jest ocenić, ile przestrzeni dany człowiek potrzebuje do prawidłowego rozwoju i życia, dlatego też każdy powinien zdecydować sam za siebie o wielkości przestrzeni mieszkalnej, co bywa trudne w dzisiejszych czasach, gdyż każdy dąży do posiadania własnego, choćby najmniejszego mieszkania. Jest to subiektywne, intuicyjne odczuwanie przestrzeni mieszkalnej, niektórym do funkcjonowania wystarczy 20 m², innym nawet 200 m² będzie niewystarczające. Mieszkania o bardzo małej powierzchni są wciąż tematem rzadko poruszonym, ale szybko zyskują na popularności. Świadczy o tym chociażby nowa polityka mieszkaniowa miasta Nowy Jork, w ramach której promowane jest budowanie mikromieszkań o powierzchni użytkowej od 23 do 35 m². W Polsce natomiast za małe mieszkania

uważa się lokale o powierzchni użytkowej między 12 a 25 m². Mieszkanie ma spełniać oczekiwania pod względem wygody, estetyki, a także bezpieczeństwa. Liczne głosy moich rozmówców wskazywały na potrzebę elastyczności i dostosowywania się przestrzeni mieszkalnych w zależności od konieczności i przeznaczenia danej funkcji. Większość badanych wskazała na fakt, iż w jasnych i doświetlonych przestrzeniach światłem naturalnym lepiej się czują, rzadziej zapadają na choroby, mniej się stresują, nie czują przytłoczenia, nie mają stanów lękowych i depresyjnych. Z drugiej strony, osoby mieszkające w mieszkaniach przytłoczonych dużą ilością przedmiotów, ciemnych, z małymi oknami, odczuwały ogólną niechęć do życia, znudzenie i osłabienie.

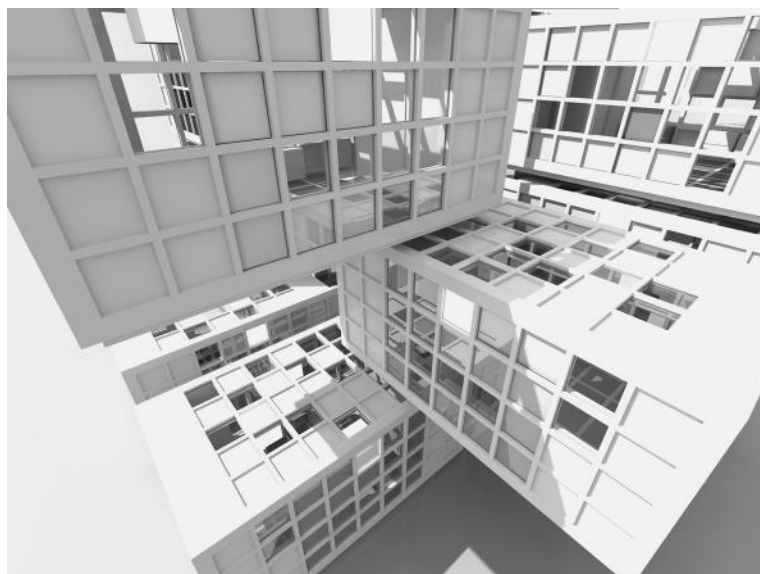


Il. 5.
Między przestrzeniami jednostek

Obiektywnie patrząc, we wnętrzach spędzamy około 85 proc. naszego życia, dlatego jesteśmy pod dużym wpływem architektury, oddziałuje na nas, przez co zmienia się sposób naszego odczuwania i zachowania, a nawet wpływa na stan umysłu. Przez swój interdyscyplinarny charakter architektura wewnątrz skupia aspekty techniki, estetyki, funkcjonalności, ale również nauki socjologiczne, psychologiczne, ekonomiczne i wiele innych. Przez swoją formę architektura zaspokaja emocjonalne, duchowe i estetyczne potrzeby człowieka. Mimo swoich głównych funkcji użytkowych, posiada także istotny aspekt, jak znaczenie i sposób wyrażania tego, kim

jestemy, jakie mamy zainteresowania, czym się zajmujemy. W pewien sposób wnętrze mieszkalne jest wyrażeniem tego, jak żyjemy. Przestrzeń mieszkalna, jej doświadczenie jest istotą, jest pomiędzy tym, co widzialne, a tym, co odczuwalne, jest gdzieś pomiędzy tym, co duchowe, ideowe, a fizyczne. Zrozumienie przestrzeni i jej wpływu na psychikę, zachowania, rozwój i zmysły człowieka jest więc istotą problemu. Przestrzeń mieszkalna jest nieodłącznie wpisana w życie człowieka i odwrotnie, jest jej centralnym miejscem. A doświadczenie przestrzeni przez receptory wzroku, słuchu i dotyku staje się kluczowe w procesie jej odbioru. Człowiek potrafi się adaptować do określonego środowiska, które zastanie, staje się jego częścią. Przez ciągłą ewolucję i różne stopnie rozwoju cywilizacji oraz techniki, warunki historyczne, społeczne i ekonomiczne formy funkcjonalne oraz konstrukcyjne, domy mieszkalne zmieniały się. Na przestrzeni dziejów, mając w pamięci pierwsze stałe osady mieszkaniowe, chaty, należy wskazać, iż przystosowanie, chęć zmiany, polepszenia warunków życia miały wpływ na ukształtowanie przestrzeni mieszkalnych.

Bezspornym staje się fakt, iż w przyjaźnie zaprojektowanych przestrzeniach mieszkalnych człowiek funkcjonuje lepiej, czuje komfort i bez-

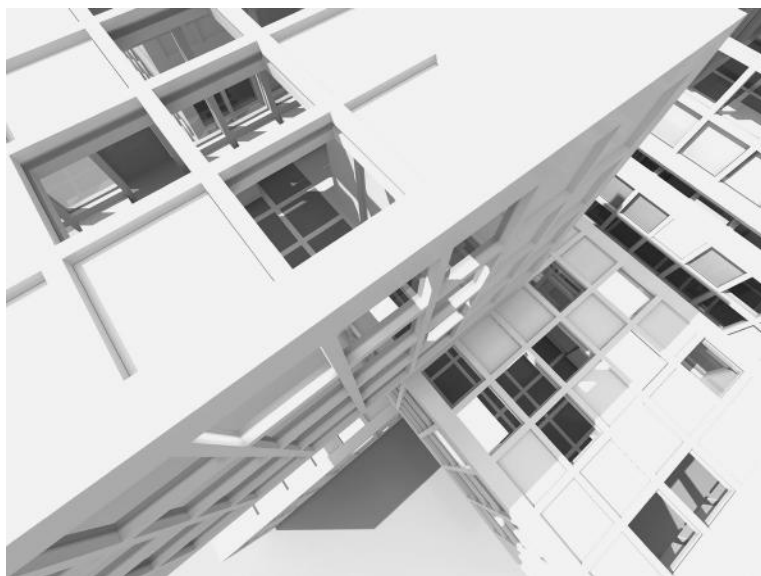


Il. 6.
Między przestrzeniami jednostek

pieczeństwo, ma poczucie przestrzeni, nad którą ma kontrolę. To ma bezpośrednie przełożenie na styl życia użytkownika, ponieważ wiadomo, iż

osoba, która ma estetyczne i dobrze zaprojektowane wnętrza, dba o nie, personalizuje się z nim, utrzymuje porządek. Osoby, które mają bałagan, nie dbają o otaczającą przestrzeń, miewają problem z identyfikacją z miejscem zamieszkania, co powoduje ogólną niechęć i brak motywacji do działania. Ważnym elementem, wskazującym na postrzeganie wnętrza, są materiały, z jakich zostały one wykonane, a sposób i styl wykończenia jest wyznacznikiem odbioru danej przestrzeni mieszkalnej.

Bezpośredni wpływ na nasze zmysły i uczucia ma przestrzeń, organizm człowieka reaguje na elementy kompozycji w nim zawarte, a więc takie elementy przestrzeni, jak: pion czy poziom, otwarcie, zamknięcie, czy też przestrzenność i światło. Doświadczenie przestrzeni przez człowieka odbywa się wszystkimi zmysłami, dlatego więc ma wpływ na naszą psychikę. Człowiek jest częścią przyrody, jego zmysły i potrzeby orientacyjne przystosowane są do przetrwania w środowisku przyrodniczym. W dużej mierze orientacja w przestrzeni zależy od naszego wzroku, te wrażenia to połączone działanie kształtu, koloru i światła. To właśnie kolor oddziałuje na nas najsilniej, im większa powierzchnia jest pokryta danym kolorem, tym silniejszy jest jej wpływ na człowieka.



Il. 7.
Między przestrzeniami jednostek

Co zatem sprawia, że odczuwamy niektóre przestrzenie jako przyjazne i chcemy w nich przebywać? Wydaje się, że odpowiedzialne za to jest poczucie klimatu wnętrza, układ funkcjonalny, kolory, kształty i ma-

teriały stymulujące odbiorcę do aktywności zarówno psychicznej, jak i fizycznej. Nie bez znaczenia w percepcji wnętrza jest też przestrzeń oraz dostęp do światła dziennego i oświetlenie wieczorem. Wszystko to stwarza atmosferę intymności, bezpieczeństwa i harmonię kolorów. Odpowiednio dobrane kolory, materiały mogą w istotny sposób wzmocnić energetycznie człowieka, pobudzić go, zachęcić do przebywania w nim, ochraniać przed szkodliwym wpływem środowiska, a nawet leczyć. Udowodniono, że w ładnych przestrzeniach zdrowiejemy szybciej, odczuwamy mniejszy ból. Często spotykamy się z przestrzeniami, które wzbudzają w nas niepokój,



Il. 8.
Między przestrzeniami jednostek

apatię, strach, są to miejsca, w których nie została zachowana harmonia, gdzie panuje chaos. Jeżeli we wnętrzu panuje nieporządek, wywołuje to nasz wewnętrzny niepokój, rozdrażnienie, ospałość, niechęć do działania i myślenia. A przebywając w takim wnętrzu, stwierdzamy, że brakuje nam energii. Bałagan spowodowany dużą ilością mebli i niepotrzebnych rzeczy zatrzymuje nas w przeszłości i nie pozwala na nowe wydarzenia w życiu. Przez co trudniej podejmować nam nowe, ważne decyzje, popadając w odrętwienie, a nawet w depresję.

Reasumując, aby wnętrze miało pozytywny i dobry wpływ na człowieka, należy zapewnić równowagę i harmonię. Dobranie odpowiedniej kombinacji form, wielkości i kolorów pozwoli na optymalne postrzeganie

przestrzeni mieszkalnej, która jest przecież naszym miejscem odpoczynku, relaksu i pracy.

„Nadajemy kształt naszym budynkom, a potem one kształtują nas”⁴.

Przechodząc obok budynków, możemy je zwyczajnie zignorować, pójść dalej, ale gdy znajdziemy się we wnętrzu, ma to już na nas bezpośredni wpływ, na naszą psychikę i zachowanie. Architektura wnętrz jest sztuką użytkową, powinna służyć ludziom, powinna być skoncentrowana na odbiorcy, jej celem jest przydatność i pomoc w codziennym funkcjonowaniu ludzi. Wnętrze mieszkalne wywiera wpływ na człowieka. Edward T. Hall w książce *Ukryty wymiar* prowadzi badania dotyczące percepcji przestrzeni, opisuje, że ewolucja człowieka zaznaczyła się rozwojem receptorów przestrzennych – zmysłów wzroku i słuchu. By zrozumieć człowieka, trzeba wiedzieć, jak skonstruowany jest jego system receptorów i jak kultura modyfikuje odbierane przez nie informacje. ●

» 4 Winston Churchill, odniesienie do sprawy Izby Gmin w Westminsterze, gdzie wyraził swój wyraźny sprzeciw dla powiększenia sali, w której rozmawiali przedstawiciele opozycyjnych stronnictw politycznych. Pokój był nieduży (14 x 20,7 m), więc politycy siedzieli bardzo blisko i naprzeciw siebie, Churchill uważał, że w takiej ciasnocie nie bardzo mamy ochotę spierać się w nieskończoność.

